

KRONIKA MIEJSCOWA

Dzisiaj — Leonida.

Dzisiaj — Zimniej.

RUCH OKRĘTÓW

Przybył do New Yorku:

Środa: Pres. Polk z Plymouth,

Chicago z Havru.

Piątek: George Washington z Bre-

men.

Tyrhenia z Hamburga.

Odpłynął z New Yorku:

Środa: Pres. Van Buren do Plymouth,

Latvia do Gdańska,

Eastern Star do Rygi,

Seydlitz do Bremen.

Czwartek: Mt. Clinton do Hamburga,

Minnehaha do Hamburga.

Sobota: Pres. Harding do Bremen,

Beemstedt do Rotterdam,

Regina do Liverpoolu,

Finland do Plymouth.

OBRABOWANA



Pani Zenie H. Lewis z Pittsburgha przyjechała z Europy i donosiła reporterom, iż ją obrabowano w Polsce, gdzie jej zabrano biżuterię i wynałazki.

Walka ze złodziejami

„Policjant Barry pędzący służbę na 22 ulicy zauważył dwóch mężczyzn noszących paczkę pod pachami. Wobec tego, że wygląd był bardzo podejrzany zatrzymał ich. Obaj stawiali opór. Policjant uderzył jednego paczką a drugiemu zagroził wolentrem, poczem obu aresztował. Są nimi: Richard Murray i James Cahill. Rzeczy, które mieli przy sobie byłoby kradzieże.

Weteran złodziejem

George Davis, weteran i inwalida przeżywał w szpitalu miejskim przez długi czas. Tam też odwiedziła go dobroczynna pani Agnes Salter, która weterana zaprosiła do swego domu. Po kolacji, weteran opuścił dom pani Salter i zabrał ze sobą na pamięć — zioły pierścionek wysadzany diamentami wartości tysiąca dolarów.

Planowane ulepszenia

Wkrótce zaprowadzona będzie komunikacja napowietrzna między New Yorkiem a Chicago.

Polak w trumnie przyjechał do Ameryki

Okrętem President Harding do New Yorku z Polski przyjechał Jan Zacharek, którego poraz trzeci zatrzymano na Ellis Island i skazano na deportację.

Dotychczas nie stwierdzono w jaki sposób Zacharek dostał się na okręt. Służba okrętowa prawdopodobnie pomagała mu w tym. Rzecz miała się tak. W oddziale pakunkowym znajdowała się trumna ze zwłokami przeznaczona dla Stanów Zjednoczonych, do którego adresu. Zarządca oddziału pakunkowego okrętu President Harding zarządził otwarcie trumny. Przekonano się, że była próżna i bardzo wygodnie u-

Kościuszkę pod Racławicami

Następne przedstawienie Teatru Polskiego: *Kościuszkę pod Racławicami* będzie manifestacją patriotyczną, na którą zaproszono jest cała polonia. Przedstawienie odbędzie się dnia 11 marca w Central Opera House, a podwójna dochód przeznaczona jest na Fundusz Kościuszkowski. Dyrekcja Teatru przygotowuje się do tego przedstawienia, które urządzone będzie na wielką skalę. Towarzystwa polskie w New Yorku i okolicy obiecywały swoje poparcie.

ZAWIADOMIENIE

Uprasza się delegatów Rady Oświatowej o punktualne przybycie na posiedzenie w środę, 28-go lutego, o godzinie 8-jej wieczór, ponieważ przybędą dzieci w delegacji do Rady Oświatowej. KOMITET.

Miłość — w sądzie

Karol Brandonese, 19, wezwany został do sądu na zeznanie jego ojca, który nie pozwolił aby młode dziecko odbywał przechadzki z 19 letnią E. Cardoni. Sędzia, dowiedziawszy się od Brandonese, że kocha pannę Cardoni, odstąpił ich od domu, twierdząc, iż miłość nie należy do przestępstw.

NAREZCIE



Policja twierdzi, iż aresztowała Josefa Musiano, postawionego za rabunek Tow. Uspierzeć „Nigara”, jakoby banków w Philadelphia i Warren.

Lekcja moralności

Wan Hoo, Chińczyk, mieszkający pnr. 11 przy Mott St., aresztowany został za nieprzyswoje zachowanie się. Hoo zaczął pisać Paulinę Hehn na ulicy. Obrzuciła panną uderzyła go w twarz. Przechodnie kukulkami i nożami obrabiali Chińczyka i oddali go w ręce policji.

SENSACYJA



Ethel Darrell z New Yorku wniosła skargę przeciw J. W. Audre, który jej biżuterię, wartości \$25,000 dał własnej żonie.

Przemycanie imigrantów

Wobec tego, iż stwierdzono, że tysiące imigrantów zostało przemycanych do Stanów Zjednoczonych, zarządzone śledztwo. Wkrótce uchwalone zostanie prawo — skazujące przemytników na 1000 dolarów grzywny i dwa lata więzienia.

Ze Sing Sing

Wczoraj wypuszczono ze Sing Sing 45 ukawionych więźniów. Uwolnieni ze łzami w oczach żegnali swoich towarzyszy niedoli.

WIECZORNICA „ECHA”

W sobotę 3-go marca 1923 r. w sali Domu Narodowego, N. Y. odbędzie się WIECZORNICA Tow. Śpiewu „Echa”.

Gi, którzy byli na balu „Echa”, wiedzą z góry, że się dobrze ubawili. Wczorci i zabawy „Echa” zaważać się udają.

Doborowy bufet i doskonała muzyka zadowolą smakoszy i tancerzy. Zapraszamy wszystkich „Echa”, „Echa”, a szczególnie młodzież, która w naszym towarzystwie dobrze się ubawi.

„Chrześcinnik wojenny” w Brooklynie

W niedzielę, 4-go marca br. w Domu Narodowym w Brooklynie o godzinie 8-jej wieczorem, sala Domu Narodowego.

DUŻO HAŁASU O NICI



Rokielowiek chce wymienić czek dolarowy w banku niemieckim, musi ze sobą wziąć tragarzy, którzy worki marmurowe za nim noszą — jak to widać na rycinie.

NA OKRĘCIE „PITTSBURGH”

Pasażerowie okrętu Pittsburgh linii White Star, przez całą drogę kłócili się i prowadzili prawdziwą wojnę rasową i polityczną przyczem kilku obito i pokłócono. Dwadzieścia narodowości było reprezentowanych co było do statecznym materiałem do politycznej wojny. Niemcy, Francuzi, Anglicy, Irlandczycy, Włosi, Serbowie, Czesi, Bułgarzy itd. Zwycięsko z tej walki wyszli Polacy, którzy nie licząc reprezentantów w ogólnej wojnie udziału nie brali. Różnice polityczne wyszły na jaw, gdy podczas obiadu Francu-

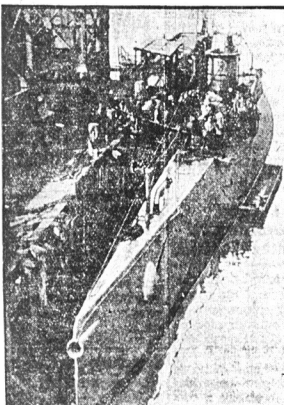
APEL DO WSZYSTKICH RZEMIEŚNIKÓW BUDOWLANICH

Podniesiona swego czasu myśl zorganizowania wszystkich Rzemieślników Budowlanych polskich w jedno towarzystwo benefikcyjne, celom wzajemnego zapoznania się i pomocy, zaczęła się realizować. Dnia 20-go lutego na posiedzeniu organizacyjnym Rzemieślników Budowlanych wyłoniony został ścisły Komitet organizacyjny, który pracuje usilnie, aby zorganizować wszystkich pracowników i rzemieślników budowlanych wszelkich kategorii.

Wzywamy zatem wszystkich rzemieślników budowlanych i wszystkich pracowników w zakresach nich wchodzących o wstąpienie do nowo-zorganizowanego Towarzystwa benefikcyjnego Rzemieślników Budowlanych. Organizujemy się w łączności siła nasza i połącz!

Następne zebranie organizacyjne odbędzie się we środę dnia 7-go marca w Domu Narodowym w New Yorku o godzinie 8-jej wieczorem. Oczekujemy tam wszystkich rzemieślników budowlanych. Komitet Organizacyjny.

NAJNOWSZY TYP ŁODZI PODWODNEJ



W warsztatach Ch. Schwaba obecnie kończy się budowa łodzi podwodnej, która ukończona będzie w 4 tygodnie. Będzie to najnowszy typ łodzi — zbudowanej dla floty Stanów Zjednoczonych.

rodowego rozbrzmiewać będzie wybuchami smiechu. Kto nie śmiał się dotąd szczerze i do woli, niechaj nie zapomni, że może nigdy nie będzie miał tej sposobności. Artysty grają swoje role z takim artystycznym i humorem, że śmiało można zaliczyć „Chrześcinnika Wojennego” do jednej z najlepszych fars.

Do zobaczenia się na Chrześcinniku.

JERSEY CITY, N. J.

Polski Uniwersytet Ludowy
578 Jersey Ave.

We środę, 28-go lutego o godzinie 7:30 wieczorem odbędzie się pierwszy wykład inżyniera Józefa Milewskiego z zakresu geografji. Dalsze wykłady ilustrowane przezrzedami będą wygłaszane co środę o tej samej godzinie.

Zapisy są przyjmowane codziennie.

Zarząd.

Ruch pasażerski przez Gdańsk

Przedstawiciel Polski i Wojska Miasta Gdańska doprowadził do ugody odnośnie ruchu pasażerskiego przez Gdańsk — jak donosi wiadomość otrzymana przez Linję Bałtycko-Amerykańską (Baltic American Line), która posiada bezpośrednie połączenia z Portem Gdańskim oraz z biurami w Warszawie, Gdańsku i we wszystkich ważniejszych miastach Polski.

Zostanie utworzone towarzystwo, które obejmie prowadzenie obrotu imigracyjno-emigracyjnego w Gdańsku. Wskazano kapitału wpłaconego będzie przez polskich akcjonariuszy i siedmiu spółki będzie Warszawa.

FARBUIJEC STARA SPÓDNICE, PALTO SUKNI, W DIAMOND DYES

Każda paczka „Diamond Dyes” zawiera sposób użycia i do pomocy, że każda kobieta może farbować lub kolorować swoje wyznoszone spodnice, suknie, bluzki, palta, swetry, pończochy, filany, draperje, i odnowić je. Kupiec „Diamond Dyes” nie innego wyrobu — o doskonałe domowe farbowanie jest gwarantowane, jeżeli nawet nie farbowaliśmy nigdy przedtem. Powiedzieć aptekarzowi czy materiał który chcecie farbować jest wełna, jedwab, wiskoza, bawełna, lub mieszanka. Diamond Dyes nigdy nie daje pasków, nie pęta, nie plami, ani nie ciemnie. (Ogl.)

Grymaśny — Dlaczegoś taka smutna, Hosi? — Prawdziwa rozpacz z tym moim głosem. Głosu moim na drzewie, na wietrze, na gwieździe, na nawet na elektryczności, jednakowoż grymaś, nie mo nie smakuje!

„Big Tim” Murphy, bandyta oddawna poszukiwany w Chicago zawitał do wzięcia w Lavenworth, gdzie ma odesłanie 4-letnią karę więzienną.

WIECZNY ODPOCZYNEK



Doświadczona. — Czy mężczyźni kochają więcej blondyń czy brunetki? — O tem wiele może powiedzieć pani Krowa, ponieważ posiada doświadczenie z obydwóch tych kolorów.

Stracił żony. — Panno Maryjo, przez miłość da ciębie, straciłem żony! — Ona: — I jeszcze ich pan nie znalazł?

Syn zwolennika wyścigów

W pewnej szkole odbywały się egzaminy. Egzaminujący nauczyciel zadał następujące pytanie: „Jeżeli jeden kółko przebiegnie milę w ciągu jednej i pół minuty, a drugi kółko odległość w ciągu dwóch minut, jak daleko byłoby kółko pierwszy od drugiego przy końcu mety, gdyby wyszli od mety w tym samym czasie?”

Royal Mail

„DROGA WYGOŚĆ DO EUROPY”
Okręty o jedno-klasowych kabinach Shure „JO” i „JO” (L.T.A.).
„JO” (L.T.A.), teraz zamieszkałe na statku o pierwszej i trzeciej klasie, dla specjalnej obsługi do Hamburga. Najniższa rata 2 klasy \$150 i wyżej.
Rata trzeciej klasy \$105.50
Dwa znakomite nowe okręty „JO” i „JO” z 1-ą, 2-ą i 3-ą klasą zaczęły kursować między Europą na wiosnę.
Royal Mail Steam Packet Co.
SANDERSON & SON, INC. AGENTS
25 Broadway, New York
albo miejscowi agent.

WIOSNA SIĘ ZBLIŻA

CO ZAMIERZACIE UCZYNIĆ? — JECHAĆ DO KRAJU, — SPROWADZIĆ KREWNYCH Z KRAJU, — CZY WYSLAĆ PIENIĄDZE?
udajcie się do STANDARD BANKU, a będziecie w zupełności zadowoleni

STANDARD BANK

Prześlij do kraju pieniądze w AMERYKAŃSKICH DOLARACH lub w POLSKICH MARKACH po najniższym kursie i doręczyć takowe do rąk odbiorcy pod gwarancją w przeciągu 20 dni, a w razie opóźnienia w 30 dni. Sprzedaż wszelkich dokumentów potrzebnych do wyjazdu i do sprowadzenia krewnych z kraju, a także udzieli najdokładniejszych informacji bezpłatnie.

SZYKARTY

Na najlepsze i poproszone okręty, wszystkich linii i kraju i do kraju po cenach kompensacyjnych.
Dla ODJEŻDZAJĄCYCH do kraju polecamy najlepsze okręty, są bezpieczniej zawieszane na okęcie odjazdu i wygodne kajuty. (Szczegółowe opisy okrętów i rodzinę podróży).
Dla PRZYJEZDZAJĄCYCH z kraju prosimy odpowiednio dobrać się do szczegółowych informacji o podróży, a nasz Przedstawiciel w kraju udzieli również pasażerowej pomocy.
Zwracając się listownie lub pisemnie pod adresem:

STANDARD BANK

55 Ave. B. Cor 4th St., New York City

Telefon Gramercy 2821.

AGENCJA BELWEDER INC.

Wysyłamy pieniądze do Polski na markach i dolarach, w trybie wymagalnym dokumentu prawnego. — Wszelkie informacje, a także kursy kursu marek wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

359 — 2nd Ave., pomiędzy 20 i 21 ulic. New York, N. Y.

Szybkość!



Na Amerykańskich Okrętach
Jeszcze! macie samolot podróży do Ameryki. Jeśli chcecie szybko i wygodnie wyjechać do Ameryki, wysyłacie teraz pieniądze do Ameryki. Amerykańskie okręty, które w naszym kraju! Amerykańskie okręty, które w naszym kraju! Amerykańskie okręty, które w naszym kraju!

Z kraju
Jeżeli chcecie krewnych, którzy przyjeżdżają do tego kraju, napiszcie o informację i wyślemy ją do was.

INFORMATION BLANKET
To U. S. Shipping Board
Information Section 568 B. & U. S. Washington, D. C.
Proszę mi przesłać darmowe katalożki i dane o wszystkich liniach okrętów do Europy i o przedkładać na porządek.

Adres

Nazwisko

Adres

Adres

United States Lines

110 So. Dearborn St., Chicago, Ill. 15 State St., Boston, Mass.

155 Congress St., New York, N. Y.

Managing Operators for

U. S. SHIPPING BOARD

Telefon: 5756 Market.

WOJCIECH RUCKI

Notariusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wybrałem akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; do pa na dogodne spłaty. — Assekuruję od ognia domy i meble i t. p.

86 Tyler Street, Newark, N. J.



PO 60 LATACH SŁUŻBY

Dr. A. Hinton, 92, po 60 latach służby w U. S. Civil Service Commission segna G. L. Wales i Helen Gardner

SNY ZDŁAWIONE

Napisał
FRANCISZEK FRĄCZEK

(Ciąg dalszy)

— Nie! Nie!... To wszystko kłamał!... — przysięsnęto. — tępem wołało serce, — dał na to dowody... Wyrzynam! Nie wątpię w pierwszą miłość!

Jakim oszustem się, przekonasz się do piero, gdy złamie cię na całe życie... Oszust!... Cudzołożca serce!... — huknęła jej w uszach ta sama natrętna a stara jak świat niewiara.

Broniła się... Mimo to ulegała powoli bezsilna... I rzeczywiście, nie znała bliżej tego człowieka. Przyszedł do niej i poszedł, ale zabrał z sobą coś, bez czego obejść się nie mogła, czego zapomnieć nie była w stanie, za czym musiała tęsknić... Zabrał jej część duszy — a w różne miejsce zasiał niepokój, w którą bez szelestu jak żmija wczół gwałta się rozpacz.

I chciała za to wszystko winić wujka... Gdyby nie on, moze nie przechodziłaby tych nagłych boleści... Równocześnie czuła do niego wdzięczność, że uprzedził ją do tych ludzi, że powiedział jej prawdę... Po nura rzeczywistość zamieniała świadomość jej na jakąś pustkę, jakąś olbrzymią beztęność, z której zabłąkana myśl nie mogła znaleźć wyjścia. Złaziła głowę bezradnie.

Wujek tymczasem czytał w jej twarzy nie, ojęta tajemnicę. Odczuwał, że coś w jej wnętrzu się rozgrywa. Widział w jej oczach, że cierpi. Począł wrzucać sobie, iż przez opowiadanie o zbrodniach społecznych wyrządza dziecku krzywdę, i spokój zatrąwa...

— Znow błądzą — pomyślał. — Nie każdy tak czuje przecież jak ja. Narzucać się komuś z przekonaniem jest brakiem wychowania.

Był zsortkimi w uwagach... Wobec tej młodej dziewczyny, wpatrującej się dopiero w życie powinien być miękki i delikatny. Pragnął mieć ją przecież, przysięgał przyciągnąć jej nieba — a teraz oto na urągłości pokazuje piekło życia.

Nie! — zawołał się Kława. — To dziecko moje niech rośnie jak kwiat, niech wie i widzi tylko rzeczy piękne, niech pachnie, niech rozkwita, niech żaden robak nie zbliży się do niej... Słoneczne motyle mogą jedynie podziwiać jej niewinność.

Nagle wpadła mu myśl do głowy: — A może straszna historia się powtórza?... Może jego dziecko cierpi ból, jaki on przechodził?... Przeraził się.

— Zosiu, — odezwał się trwoniwie — ty cierpisz?... Dusza twoja jest bardzo smutna... Czy cię gadulstwem swem zatrąwa?... Czy mogę cię co pomóc?... Bądź szczerą, kochane dziecko, ponieważ nie wątpię, że pragnę — tylko szczęścia dla ciebie!

Zosia podniosła głowę i patrzyła weń oczami pełnymi rozmarzenia i bólu — a w tych oczach niebieskich, jak ton morska, w której błękit nieba się odbija, ukrywała się głęboko tajemnica jej serca... Jak piśkło otwarta usta i chciała coś mówić, lecz zacięła się z powrotem wstydliwie. Opuściła znow głowę i wślula się do wujka jak do ojca.

Całą potęgę ojcostwa odczuł Kława w tej chwili. Już chciał wypowiadać się i przynależ do prawdy. Miał powiedzieć: było nim szczęście i przywiązanie dziecka.

— POCO tańc? — myślał. — Zrozumiem mię i pojmię i nie potępi ani matki swej, ani mnie... Nie może przecież potępić, bo naszej miłości zawiązcza istnienie... Gdy by nie było tej chwili pożegnania, nie byłoby i tej pamięci śródniej, rzeczywistej, jak była Zosia. Sierota jest — a gdyby do wiedziała się o mojem ojcostwie, przestawałaby nią być, byłaby dzieckiem żyjącego ojca, który obecnie całą miłością przyściska ją do piersi, — ojca, który pociesza ją a ona o tem niewie.

Powiem jej! — rozszarpała mu wstęgi tajemnic. — Muszę jej powiedzieć, aby ten smutek zdjąć jej z twarzy...

I już miał na ustach słowa, gdy przeczność chwyciła go za gardło i krzyknęła:

(Ciąg dalszy nastąpi)

EUGENIUSZ MALACZEWSKI

KOŃ NA WZGORZU

(Ciąg dalszy)

Chodził mi o żołnierza wogóle, a że piechoty w wojsku jest najwięcej... Otóż wracając do sprawy: trzeba wiedzieć, że żołnierzowi może nie tak nie ciąży — jak ów brak poczucia, że się jest cięższym z kimś i czemuś, za kogo i za co on, żołnierz, ponosi cały swój trud, często krwawy. Jak jesienią liść tuła się po granicach naszej ziemi, a wy, polskie niewiasty, pamiętacie o nim mniej, niż o swych pułkach murzynskich pamiętali francuzi. Każda z was powinna mieć swego chrześniaka, bo dla czegoż macie być gorsze od lekkomyślnych cór patriotycznej Francji? Nie czekajcie, aż ktoś zacznie was do tego organizować: społeczeństwo nasze zorganizuje się na dobre do wojny wtedy, gdy wojna się skończy. Przeło wam samym pozostaje piękna inicjatywa i dobra wola. Ani jeden żołnierz nie powinien zostać bez waszej opieki, bez tego przeświadczenia, że o nim ktoś myśli i pamięta; niech wie, że się bije nie o jakąś mityczną doskonałą Polskę, która będzie kiedyś, lecz — o Polskę, która już jest, a umie swojego żołnierza kochać czynnie, jak matka i czuwać nad nim sercem straszanym. Tak niewiele mu potrzeba: raz na dwa tygodnie kilka słów, skróślonych waszą ręką; czasami jaka paczuszka z trochę słodyczy i papierosów, z książką, która będzie zachowana jak drogi upominek. Niewielka zaiste ofiara. Żołnierz co dzień, co godzina, co mgienie, o ileż większą ofiarę ponosi dla was. Ten mur żołnierstwa, rozciągłą swą równą długą rzekę, o których czytacie, że on je w krwawych bojach forsuję — ten mur z żywych piersi ludzi samotnych ostaniam was przed rzeczą straszną. Przecież właśnie dzieki jemu nie jesteście rekirowane dla koszar pijańczego żołdactwa, jak wasze nieszczęsne siostry w Rosji; dzieki jemu wasi młodzi, bracia i narzeczeni, którzy są wolni od wojska, lub się od niego wykrecją — mogą wesoło i spokojnie, robić interesy, udawać budowniczych Polski i nie obawiać się krwawej pomsty motlochii, tępiącego inteligencję. — Czego wam serce nie wskazuje, to doradzić powinno poprostu zwyciężające wyrachowanie...

— Ee! Pan to zaraz wszystko w czarnych kolorach... Fiden! — zaczęła się pani Niuta i głosem nieco już zirytowanym zaczęła usprawiedliwiać się niejako:

— Sady pańskie są fałszywe i obrażające. Pan nie ma pojęcia ile się robi, ile się już zrobiło. Pracujemy, jak woły robocze. Ja, naprzykład: odbyłam dziś cztery posiedzenia, cały rano zbierałam z rotmistrzem Bambikowskim na kwiatek dla inwalidów. A jeszcze mam referat w sekcji Koła, wentę w Ziemiańskich, walne zebranie Komitetu, jestem gospodynią na zabawie, też urządzając na cel wojskowy, a nad to czeka mi wiele, wiele, wiele innych spraw. Późnym wieczorem nog nie czuję pod sobą. Każda z nas w pracy dla żołnierza ręce ułoża sobie po łokcie, po ramiona, a pan jakieś dziwne pretensje!...

Porucznik Wojnar obejrzał z niedyskretnym zachwycem owe ubiorone w pracy ręce i rzekł:

— Istotnie proszę pani, trudno urobić ręce wyżej, jak po ramiona. I nie pozostaje mi nic, jak tylko zawołać: czołem! Najzupełniej się zgadzam, że zasługujecie wasze są wielkie. Liczne zrzeczenia polskich niewiast, myślących o żołnierzu, przynoszą mu nieoceniony pożytek, sobie zaś — wielki honor. Byłbym człowiekiem do gruntu złym, jeśli bym nie rozumiał. Choć i o tem coś nie rzec można. Do pracy w tych zrzeczeniach zabiera się również żywiol, skądinąd, najrozkośniejszy pod każdym względem; on jednak wam nadaje ton pewien, który razi i śmieszy. Zauważyłem manierę u niektórych pań: ich krztliwa praca na coś z nastrojowości w stylu — wyobraźmy sobie — skubania przy melancholijnym księżycu znoszonych negliżów intymnych na szarpie do naszych ran i dolegliwości. Zresztą rzecz to małej wagi, jako zło konieczne.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Filadelfja i Okolice

Z WIECU POSŁA BAGIŃSKIEGO
W DOMU POLSKIM

W niedzielę, 18-go lutego wieczorem odbył się w Domu Polskim przy Fairmount Ave, wiec ludowy z udziałem i pierwszym występem w Ameryce posła K. Bagińskiego, wysłannika P. S. L. „Wyzwolenie” z Polski do ludu uchodzącego na ziemi amerykańskiej. Urządzeniem wiecu zajął się ob. R. Zabek, jeden z założycieli Ekspozytury P. S. L. „Wyzwolenie” w Ameryce.

Skronna sala Domu Polskiego, zdolna pomieścić zaledwie 500 osób, wypełniła się punktualnie o oznaczonym czasie po same brzo. Zebranie zagała krótkim przemówieniem ob. G. Kociel, redaktor i współwydawca „Patrioty”. Przewodnictwem objął ob. S. Bujak, pildro sekretarza ob. Zabek.

Pierwsze przemówienie o działalności i zasługach posła Bagińskiego jako żołnierza-Piśtuszyckiego oznaczonym krzyżem „Virtuti Militari” i miedego polityka ludowego, wygłosił ob. Zabek, od czytając równocześnie list, podjęty przez Zarząd Gł. i klub posłów i senatorów P. S. L. „Wyzwolenie” do wychodźstwa polskiego w Ameryce.

Na estradzie ukazał się poseł Bagiński — wprost z opóźnionej okupie po przedniej chorobie morskiej. Postać skromna, ale nad wyraz sympatyczna i ujmująca. Wierzył z czczonego przez nas „szarego żołnierza”, tego cichego, niezłego a „zuchwałego” bohatera, któremu zawdzięczamy naszą niepodległość, pracowitość i wytrwałość w trywot państwowości polskiej. Bezpretensjonalnego obywatela młodej, demokratycznej i ludowej polskiej. Prosta, szczerze, uczciwość poglądów, odwaga przekonania, pewność siebie i równowaga umysłu — o to jego cechy.

Na jego widok, zebrani porwali się z miejsc, salę zatrzęsa burza oklasków.

Trudno streścić w ramach niniejszej korespondencji przemówienia posła Bagińskiego, nie jest krótkim w stylu amerykańskim, nie gra na uczuciach i sentymentach ludzkich, nie operuje błyskotliwym i demagogicznym frazesem, nie szuka efektów. W chronologicznym zestawieniu ścisłych faktów, głosem miarowym, wyraźnym i dobitnym przedstawił nam w pierwszej części swego przemówienia cały okres formowania się państwowości polskiej, historię pierwszego państwa ludowego, a następnie Sejm Ustawodawczy, pracujący w nieznośnej atmosferze ciągłych i ustawicznych intryg, warkach, przeciwpactwowych i antypactwowych dążeń prawicy, po siadającej niestety większość i przewagę w onym Sejmie, scharakteryzował chwilemi i słabość jego rządów, a w końcu zobrazował ogrom państwowotwórczej pracy, dokonanej w niesłychanie trudnych i ciężkich warunkach — przez lewicę muięjszok.

W przerwie przemówił znowu ob. Zabek, Wskazał na fakt, że P. S. L. „Wyzwolenie” odniosło w ostatnich wyborach największe ze wszystkich stronnictw lewicowych zwycięstwo. W obecnym Sejmie i Senacie posiada blado dwa i pół razy więcej mandatów, a niżeli w Sejmie Ustawodawczym, reprezentujący — podług nowej ordynacji wyborczej — trzy razy więcej wyborców. Do zwycięstwa tego przyczyniła się w znacznej mierze skromna pomoc ludu wychodźczego, udzielona za pośrednictwem pierwszego wysłannika z kraju, posła Rudzińskiego i Eks

pozycyury P. S. L. „Wyzwolenie” w Ameryce. Wykazało się, że pomoc nasza została użyta przez „Wyzwolenie” bardzo korzystnie i opiewała się znakomicie. Zaspokoiła przeto o nową pomoc na dalszą pracę organizacyjną i oświatowo-społeczną dla P. S. L. „Wyzwolenie”.

Na apel ten zebrani odpowiedzieli składowi, która przyniosła \$115.87, z dawnego Koła Ludowego wypłynęło \$6.00, razem \$121.87. Zbiórka zajęty się obywateli: Bujalowa, Marciniakowa, Zabkowa i Marciniakowa. Imienne składowi została osobno pokwitowana w prasie przez sekretarza Ekspozytury w Ameryce.

Korespondent.

Baczność! PHILADELPHIA, PA! Baczność!

„KRYSIA LEŚNICZANKA”

TEATR POLSKI Z NEW YORKU
POD DYR. T. WANDYCZ I W. OCHRYMOWICZA
„przyjeżdża z przepiękną operetką w 3 aktach
KTÓRA ZOSTANIE ODEGRANA
W CZWARTEK, 1-GO MARCA, 1923 ROKU
W MOOSE AUDITORIUM, przy Broad ulicy

Nowe sily artystyczne. Cały zespół Teatru Polskiego
Piękne kostiumy stylowe

POCZĄTEK PUNKTUALNIE O 8-IEJ WIECZÓR
Bilety wszędzie do nabycia w miejscowych redakcjach i w Domu Narodowym u p. Sokolisa

Z Brooklyna

KOMITET OBCHODÓW NARODOWYCH ZŁĄCZONYCH POL. TOWARZYSTW W GREENPOINT

UROCZYSTY OBCHÓD MIKOŁAJA KOPERNIKA

Staraniem Kom. Obchodów Narodowych Złączonych Towarzystw w Greenpoint, odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go marca, b. r. o. godz. 2:30 po południu w sali Domu Narodowego

UROCZYSTY OBCHÓD MIKOŁAJA KOPERNIKA

Na program, oprócz przemówień wybitnych mówców, złożą się występy chórow oraz solistów. Wstęp wolny!

RODACY! Pofonja dzielnicy naszej, składają zawsze dowody, że potrafi w sprawach ogólnie narodowych, zapomnieć o własnych partyjnych i solidarnie poprzeć każdą sprawę, która korzyść, lub zaszczyt przynosi Narodowi Polakom.

Mikołaj Kopernik, należy do rzędu tych wielkich ludzi świata całego, którzy zaszczyt przyniosą narodowi, z którego pochodzą.

Mikołaj Kopernik, jest wielczym pomnikiem, świadczącym, jak dawno kwitła głęboka nauka w Narodzie Polskim!

Uczelmyi godnie 450 letnią rocznicę urodzin DROU WIELKIEGO POLAKA!!

Przyjdźmy wszyscy w niedzielę, dnia 4-go marca, o godzinie 2:30 po południu na Uroczysty Obchód Kopernikowski do Domu Narodowego!!

Za Kom. Złączonych Polskich Towarzystw w Greenpoint,

A. SALIK, sekretarz.

TEATR POLSKI Z NEW YORKU

T. WANDYCZ I W. OCHRYMOWICZA

W NIEDZIELĘ, DNIA 4-GO MARCA, 1923

W BROOKLYNIE W DOMU NARODOWYM

261 Driggs Ave. Początek o 8ej wieczór

Na ogólnie żądanie bywałców teatralnych

„CHRZEŚNIAK WOJENNY”

FARSA W 3-CH AKTACH

CZYLI 3 GODZINY ŚMIECHU

W antytrakach przegrzany będzie muzyka doborowa. — Bilety już do nabycia w Domu Narodowym

ODWAŻNA PANIENKA

Wybore lektarstwo

Revolwer przystawiony do piersi młodej dziewczyny, panny Loveta Briggs, par. 1047 — 79ej ulicy, Bay Ridge — nie wiele widocznie wywarł na niej wrażenie, zambaw bowiem zachować się spokojnie i rąkami grzeźmie w stronę nieba podnieśli, odważna Loveta zastosowała japońskie chwytły i bez trudności pokonała J. Christianosana, który wtargnął do jej mieszkanka w celu rabunku.

Rabusi w upadku na podłogę złał małą kępkę, pocóż jednak uciekał, na ulicy są przetrzymali go zwabiony krzykiem policjant.

AUTOMOBILISTA ZABUJA

DWOJE DZIEWCZĄT

Zeszyte niedzieli, Samuel Chardavoyne, par. 32 E. 10tej ulicy, najechał i zabił na miejscu dwoje dziewcząt — przechodzących w ul. W. poniedziałek Chardavoyne

Pierwszorzędny ZAKŁAD KRAWIECKI UBRANIA I PALTA szyje podług najnowszej mody. — Staranność wykonania jest moją zasadą. Ceny bardzo przystępne. Odbiór, wysyłka i pranie garniturów, mekaj i damski.

JAN RUTKOWSKI

1037 Manhattan Ave.

BROOKLYN, N. Y.

CIERPIĄCYM NA SŁABY WZROK LUB BÓŁ GŁOWY

GRUNTOWNE BADANIE OCZU

DR. S. BOMELSTEN

753 Manhattan Ave.

GREENPOINT, w Brooklynie.

Tel. South 4239.

Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budownictwa roboty i reperacje. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie słaki i stymow okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wesołego rodzaju dachy i reperacje tychże.

329 EAST 2-ND STREET,

SO. BROOKLYN, N. Y.

POLSKI ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

Najpiękniejsza Galeria w okolicy. Pierwszorzędna robota. Fotografuje w kolorach. Czyli najpiękniejsza. Wesoła i grupy nasza specjalność. Zdjęcia na dnia i wieczorem

M. LIAUKOWICZ

308 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y.
pomiedzy Bedford Ave. i South First Street.

DROBNE DAJA DUŻE
Ogłoszenia Rezultaty

